

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	<b>IV K 146/22</b>	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
<b>1. USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
	<b>K. T.</b>	„(...) w dniu 3 stycznia 2021 roku w miejscowości G., gmina N., województwo (...), będąc w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu, pozbawiła życia swojego nowonarodzonego syna w taki sposób, że w krótkim czasie po	

		urodzeniu w nieustalony sposób spowodowała u niego złamanie kości pokrywy czaszki w lewej okolicy skroniowo – ciemieniowej, krwiak podtwardówkowy nad prawą półkulą mózgu, krwiak podpajęczynówkowy na sklepiści mózgu po stronie prawej, cechy obrzęku i przekrwienia mózgu, przekrwienie płuc, otarcia naskórka klatki piersiowej i brzucha po stronie lewej obu pośladków (...)"	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Oskarżona K. T., urodzona (...), miała w dniu 03 stycznia 2021 r. ukończone 17 lat. Uczęszczała do techniku spożywczego w K.. Jej matka zmarła w kwietniu 2020 r., mieszkała z ojcem G. T.. Oskarżona miała z nim złe relacje bo okresowo pił i się awanturował, nie akceptował też jej związku z M. i wyzywał za sposób prowadzenia się. W związku z problemami wdrożono nawet procedurę Niebieskiej Karty w czerwcu 2020 r.. Z czasem sytuacja się poprawiała. Z drugiej strony również wobec niego też zachowywała się niewłaściwie. Miała jeszcze babcię, z którą miała lepsze relacje. Nie	zeznania M. K.	81 v. 619 – 620 34 sąd.	

posiada rodzeństwa. Od listopada 2019 r. spotykała się z M. K. (1), z którym podjęła współżycie seksualne.			
zeznania M. G.	126 v. – 127 35 – 36 sąd.		
zeznania A. A.	143		
notatka urzędowa	305		
dokumentacja „niebieskiej karty”	256 - 279		
zeznania W. S.	119 v. - 120		
zeznania A. D.	417 v. – 418 v.		
wywiad środowiskowy	419 – 421 v.		
zeznania A. F.	344 v. – 345 v.		
Oskarżona sprawiała problemy wychowawcze oraz zaniedbywała naukę mimo starań ze strony szkoły aby wesprzeć ją po śmierci matki. W ostatnim okresie przed czynem sytuacja polepszyła się.	wywiad kuratorski	199 v. – 200 421	
zeznania A. S.	53 v.		
zeznania A. D.	417 v.		
W kręgu ich znajomych było wiadomo, że oboje współżycją i że biorą środki odurzające, a M. K. (1) jest dilerem.	zeznania W. S.	119 v. - 120	

Była osobą zamkniętą w sobie. Otaczające ją bardzo nieliczne osoby, w tym jej chłopak, miały o niej znikomą wiedzę. Nie znały jej emocji, myśli, niepokojów i sytuacji rodzinnej.	zeznania M. G.	127	
wywiad środowiskowy	421		
opinia psychologiczna	726 - 727		
W pewnym momencie oskarżona zaszła w ciążę. Sama zaczęła podejrzewać, że może być ciężarna choć brakowało niektórych objawów, a test ciążowy też okazał się być negatywnym. Były sytuacje gdy opóźniała się jej miesiączka, bolał ją brzuch. Z drugiej sytuacji miała krwawienia. Miała też mdłości. W internecie w dniach 3 i 23 grudnia 2020 r. sprawdzała objawy pod kątem możliwości ciąży. Nie zdradzała się ze swoich podejrzeń członkom rodziny czy znajomym. Mimo podejrzeń nigdy nie zdecydowała się udać do ginekologa czy lekarza innej specjalności aby zweryfikować zaobserwowane objawy i rozwiązać swoje podejrzania.	zeznania A. F.	344 v. - 345	
zdjęcie z telefonu	66 - 67 173 175		

opinia	471 – 478		
zeznania M. K.	368 v. – 369 619 - 621		
wywiad środowiskowy	419 – 422 v.		
Faktycznie subiektywnie wiedziała, że jest w ciąży.	zeznania M. S.	796 v. – 797 51 v. sąd.	
zeznania O. G.	789		
<p>Wydaje się niemożliwym aby kobieta nie zorientowała się, że jest w ciąży z uwagi na zmiany organiczne. Mogą jednak zdarzać się psychologiczne mechanizmy obronne, a konkretnie mechanizm wyparcia – kobieta tak bardzo boi się niechcianej ciąży, że sama przed sobą „udaje”, że nie widzi jej symptomów, więc nie widzi też powodów aby iść do lekarza. W normalnym stanie psychicznym nie jest możliwe aby nie zauważyć ciąży. Kobieta będąca w trudnej sytuacji życiowej może natomiast sama siebie skutecznie oszukiwać jeśli fakt ciąży jest dla niej zbyt trudny do zaakceptowania.</p> <p>Pewne plamienia przypominające nieco miesiączkę mogą zdarzać się w ciąży.</p> <p>Możliwe jest urodzenie dziecka w pozycji kucznej i półkucznej.</p>	opinia ginekologiczna	565 - 566	

(pozostałe szczegóły w treści opinii)			
Rodzina, zarówno jej jak i M. K. (1), a także ich znajomi nie podejrzewali po jej wyglądzie, że oskarżona może być w ciąży choć widać było, że pod koniec roku jakby nieco przytyła. Również pracownicy pomocy społecznej działający w ramach procedury Niebieskiej Karty ani jej nauczyciele nie wiedzieli nic o ciąży. Wreszcie, oskarżona nawet nie uzyskała zwolnienia z zajęć WF w okresie gdy już była w ciąży.	zeznania M. G.	127 35 sąd.	
notatka urzędowa	48		
zeznania E. K.	335 43 v. sąd.		
zeznania R. P.	44 sąd.		
zeznania J. P.	44 v. sąd.		
zeznania M. K.	363 v. – 363 368 v. - 369		
zeznania M.. K.	366 v. - 367		
pismo	356		
O swoich podejrzeniach mówiła natomiast M. K. (1). W efekcie kupili wtedy ów test ciążowy	zeznania M. K.	368 v. 621	

ale wynik okazał się być negatywnym.			
Nie przygotowywała się w żaden sposób do rodzenia w domu.	wyjaśnienia oskarżonej	800 v. - 801	
W dniu 3 stycznia 2021 r. oskarżona powiedziała ojcu, że się źle czuje, ma biegunkę. Często chodziła do toalety. Na jej prośbę ojciec oskarżonej pojechał około godz. 16.00 po tabletki na ból brzucha. Wrócił do domu gdzieś po około 15 minutach.	zeznania M. G.	127	
K. T. leżała wówczas w łóżku. W łazience jej ojciec zauważył ślady krwi, brak było w niej chodników, podłoga była umyta, a w pralce włączone było pranie. Za pralką w łazience znalazł coś czerwonego. Pomyślał, że córka musiała poronić. Na pytanie gdzie są chodniki z podłogi, oskarżona mu odpowiedziała, że miała biegunkę i nie zdążyła do toalety. Powiedział, że wie wszystko i zabrał ją do szpitala, zabierając ze sobą reklamówkę z zawartością. W szpitalu okazało się, że oskarżona rzeczywiście urodziła, a zawartość reklamówki to łożysko z pępowiną. Oskarżona powiedziała, że nie wie czy dziecko żyje i że położyła je zawinięte w ręcznik pod wanną.	zeznania M. G.	127	
zeznania A. D.	38 v. - 39		

	42 v. sąd.		
zeznania R. P.	371 v. 44 sąd.		
badanie histopatologiczne	437		
zeznania J. P.	378 44 v. sąd.		
zeznania E. K.	335 43 v. sąd.		
zeznania P. K. - G.	630 v. 43 – 43 v. sąd.		
Policjanci przybyli na miejsce pierwotnie szukali zarodka. W międzyczasie ojciec oskarżonej skontaktował się z córką. Ta wysłała mu informację aby nie szukać pod wanną, a za oborą, przy białym pojemniku. Faktycznie przy niskiej temperaturze panującej na zewnątrz znaleziono tam pod ścianą obory, przy białym zbiorniku typu mauser, porzucone leżące nagie ciało martwego noworodka płci męskiej, jeszcze z pozostałościami wydzielin porodowych.	zeznania M. G.	127	
zeznania E. K.	335		
zeznania J. P.	378		
zeznania R. P.	371 v.		



zdjęcia	43a		
protokół oględzin	24 – 28 v.		
Noworodek był dzieckiem oskarżonej i M. K. (1).	opinia kryminalistyczna	383 - 390	
Oskarżona pod nieobecność ojca w mieszkaniu urodziła dziecko i w nieustalony bliżej sposób intencjonalnie spowodowała u niego obrażenia ciała skutkujące jego zgonem. Następnie wyczyściła łazienkę, chodniki wrzuciła do prania, reklamówkę z łóżyskiem schowała za pralką, a ciało dziecka wyniosła za oborę.	zeznania M. G.	127	
zdjęcie	131		
wyjaśnienia oskarżonej	742 - 743		
zeznania A. D.	38 v. – 39 42 v. sąd.		
Oskarżona zabiła dziecko w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu	wyjaśnienia oskarżonej	742 - 744	
opinia psychiatryczna	732 - 733		
Dziecko nie miało ewidentnych wad wrodzonych, a stopień rozwoju wskazywał, że ciąża była donoszona. Noworodek urodził się żywy i chwili śmierci był zdolny do życia poza	protokół oględzin	29 - 32	

<p>organizmem matki. Zmarł na skutek doznanych obrażeń czaszkowo – mózgowych pod postacią złamań kości pokrywy czaszki oraz krwiaków podtwardówkowego i podpajęczynówkowego oraz obrzęku mózgu.</p>			
<p>protokół sekcji zwłok</p>	<p>444 – 446 v.</p>		
<p>Obrażenia czaszkowo – sekcyjne powstały najpewniej na skutek działania narzędzia lub przedmiotu twardego, tępego lub tępokrawędzistego – od uderzenia takim narzędziem lub od uderzenia się o tego typu przedmiot</p> <p>Charakter obrażeń ciała dziecka nie wyklucza przygniecenia kolanem leżącego noworodka przy rodzeniu na stojąco (ale nie upadku na niego całym ciałem – bo wówczas obrażenia ciała byłyby prawdopodobnie większe). W takim razie nie musiały powstać obrażenia twarzy dziecka. Mogły również powstać zarówno w wyniku intencjonalnego uderzenia narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym w głowę dziecka, jak i w wyniku upadku dziecka na taki przedmiot. Żadna z wersji nie jest tu od strony medycznej bardziej prawdopodobna.</p>	<p>protokół sekcji zwłok</p>	<p>444 – 446 v.</p>	

Możliwe, że nastąpiło to od jednego urazu albo o więcej niż jednego, godzącego w tą samą okolicę głowy.

Uderzenie nastąpiło od góry i skierowane było na tę okolicę głowy, na której stwierdzono obrażenia, to jest w okolicę czaszkowo – ciemieniową.

Praktycznie nie jest natomiast prawdopodobne aby ustalone obrażenia noworodka powstały tylko o samego upadku spowodowanego wypadnięciem z dróg rodnych i to niezależnie od tego czy noworodek by upadł na dywanik (potem zwinięty przez oskarżoną) czy bezpośrednio na płytce łazienki. Wysokość, z jakiej dziecko uderzyłoby o podłoże wypadając z kanału rodnego (maksymalnie ok. 1 m) nie byłaby wystarczająca aby powstało tak poważne obrażenie jak wieloodłamowe złamanie kości czaszki. U nowonarodzonego dziecka kości są elastyczne, gdyż nie są jeszcze uwapnione i z uwagi na powyższe łatwo ulegają odkształceniom, a nie złamaniom. Niezależnie od tego czy dziecko uderzyłoby głową o podłoże wyłożone ceramicznymi kafelkami czy dywanikiem, nie powinno dojść do powstania wieloodłamowych złamań

<p>kości czaszki u noworodka. Przy tego typu upadku mogłoby natomiast dość do powstania sińca, podbiegnięcia krwawego powłok, stłuczenia powłok lub ewentualnie niewielkiego pojedynczego złamania kości.</p> <p>Nie da się określić jak długo noworodek żył po spowodowaniu obrażeń ciała. Mogło to nastąpić od kilku minut do kilkudziesięciu minut po urazie.</p> <p>(pozostałe szczegóły w treści właściwych opinii)</p>			
<p>opinia sądowo - lekarska</p>	<p>746 – 750 931 – 933 v.</p>		
<p>Sama oskarżona dwukrotnie przyznała się w trakcie przesłuchania z udziałem swoich dwóch obrońców z wyboru do zarzutu zabójstwa z art. 149 k.k.</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonej</p>	<p>743 - 744</p>	
<p>W chwili przyjęcia do szpitala nie była pod działaniem jakichś środków odurzających albo alkoholu. W szpitalu oskarżona twierdziła, że nie wiedziała, że jest w ciąży.</p>	<p>zeznania A. D.</p>	<p>39 42 v. sąd.</p>	
<p>Oskarżona tuż po ujawnieniu czynu sprawdzała w internecie co grozi za zabicie noworodka.</p>	<p>protokół oględzin</p>	<p>165 - 177</p>	

<p>Pilnowana przez funkcjonariuszy Policji w szpitalu oskarżona zachowywała się generalnie bardzo spokojnie ale takie zachowanie wpisuje się w jej profil psychologiczny, z którego wynika, że jest osobą bardzo zamkniętą w sobie, nie ujawnia swoich emocji, nie dzieli się nimi, wszystko tłumi w sobie.</p>	<p>opinia psychologiczna</p>	<p>727</p>	
<p>W świetle opinii psychiatryczno – psychologicznej oskarżona nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Wykazuje cechy niedojrzałości osobowości, adekwatnie do wieku.</p> <p>W psychologicznym badaniu klinicznym ujawniły się u niej cechy kształtowania się osobowości nieprawidłowej – niedojrzałości emocjonalnej oraz zaburzenia uczuciowości wyższej. Opiniowana ujawniła obniżony wgląd, krytycyzm i refleksyjność w zakresie własnej osoby, własnych działań, ich przyczyn i skutków oraz obniżony poziom odpowiedzialności za własne postępowanie oraz przekazywane informacje.</p> <p>Z zachowania oskarżonej wynika, że nie radziła sobie z tą trudną sytuacją, wypierała możliwość ciąży,</p>	<p>opinia psychiatryczna</p>	<p>398 – 401 732 - 733</p>	

nawet wtedy, gdy akcja porodowa rozpoczęła się. Nie rozumiała co się z nią dzieje, narastał w niej lęk, zawężanie postrzegania, dezorganizacja zachowania, luki pamięciowe, efekt pewnego rodzaju zamrożenia. Opisywane zaburzenia miały charakter cech dysocjacyjnych, to jest stanu, w którym dochodzi do rozdzielenia tego co przeżywa psychika od tego, co się dzieje z ciałem.

Wykazywała zakłócenia czynności psychicznych o charakterze zaburzeń adaptacyjnych, które wystąpiły pod wpływem przebiegu porodu. Z tego powodu miała ograniczoną zdolność rozpoznawania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym.

Brak jest od strony psychiatrycznej podstaw do wniosku, że oskarżona ukrywała ciążę. W ocenie psychiatrów z powodu czynników osobowościowych i sytuacji osobistej badania stosowała psychologiczny mechanizm wyparcia.

(pozostałe szczegóły w treści poszczególnych opinii)

opinia psychologiczna

703 – 719

	725 - 727		
Oskarżona K. T. ma skończone obecnie 19 lat. Jest obywatelką polską. Dysponuje wykształceniem podstawowym. Jest panną. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada majątku ani dochodów. Nie była wcześniej karana	dane osobopoznawcze oskarżonej	33 sąd.	
karta karna	919		
Aktualnie oskarżona nie mieszka już z ojcem. Wyprowadziła się do K. i pozostaje w konkubinacie z M. K. (1).	zeznania M. K.	34 v. sąd.	
zeznania M. G.	36 sąd.		
<b>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
_____	_____	_____	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
_____	_____	_____	
<b>2. OCena DOWOdów</b>			

<p><b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p>	
	<p>wyjaśnienia oskarżonej</p>	<p>Sąd dał im wiarę w tej części, w jakiej przyznawała się do stawianego jej zarzutu.</p> <p>W ocenie Sądu oskarżona marginalizowała swoją odpowiedzialność gdy opisywała sam przebieg akcji porodowej. Sąd dostrzegął oczywiście, że z punktu widzenia medycznego teoretycznie możliwe było, że do spowodowania obrażeń skutkujących śmiercią dojść mogło nawet na skutek działania niemyślnego oskarżonej. Zwracało jednak uwagę, że oskarżona aż dwukrotnie podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie werbalnie przyznała się do winy w zakresie zarzutu działania umyślnego z art. 149 k.k. wyartykułowanego tak jak to znalazło się w akcie oskarżenia, dodatkowo chcąc nawet poddać się wówczas karze 9 miesięcy pozbawienia wolności. Odnotowania tu wymagało, że podczas owego kluczowego przesłuchania z dnia 14 października 2021 r. oskarżonej towarzyszyło dwóch swoich obrońców z wyboru, a sama oskarżona</p>	



potwierdzała, że rozumie istotę stawianego zarzutu. Doszło nawet do zarządzenia na wniosek jednego z nich na końcu przesłuchania dodatkowej przerwy. Miała zatem dodatkowy czas na przemyślenie. W rezultacie owo przyznanie się do winy w zakresie kwalifikacji z art. 149 k.k. było dla Sądu kluczowe – bo truizmem jest stwierdzenie, że nie miała powodu się tu bezpodstawnie obciążać.

Sąd dostrzegł, że opisując sam czyn oskarżona zasłaniała się niepamięcią, utratą przytomności itd. W ocenie Sądu oskarżona po prostu nie chciała się do końca przyznać w szczegółach do tego co zaszło w łazience mieszkania i stąd w ogóle pomijała moment gdy u dziecka spowodowała obrażenia skutkujące zgonem.

Na powyższą ocenę nie bez wpływu pozostawała wymowa treści opinii psychologicznej z dnia 5 lipca 2021 r. – gdzie biegła psycholog wprost wskazywała na zasłanianie się przez oskarżoną niepamięcią, sygnalizowała rozbieżności w opisywaniu przez oskarżoną zdarzenia wobec psychiatrów i potem wobec niej, do tego intencjonalne zafałszowywanie przez K. T. wyników badań przy

ujawnieniu skłonności do zaprezentowanego oczekiwanego społecznie obrazu własnej osoby (k. 715 – 718). Wszystko to prowadziło do oceny, że poza werbalnym przyznaniem się do winy, oskarżona nie opisywała przebiegu zdarzeń w pełni szczerze. W tym układzie właśnie wymowa samego werbalnego przyznania się do winy w ocenie Sądu nabierała szczególnego znaczenia – bo obciążała oskarżoną ale zarazem stała w jasnej opozycji do owych skłonności ujawnionych podczas badania do prezentowania się w lepszym świetle.

Co do kwestii świadomości istnienia ciąży, zwracało uwagę, że relacja oskarżonej nie przystawała do zeznań niektórych jej koleżanek z celi, z których wynikało, że przed porodem co najmniej przewidywała możliwość bycia w ciąży. Sąd dostrzegał tu opisywany przez biegłą psycholog mechanizm wyparcia. Decydując się odpowiadać wyłącznie na pytania obrońców, oskarżona symptomatycznie pomijała w nich kwestię testu ciążowego – a przecież wspominał o wykonaniu takiego testu nawet świadek M. K. (1). Oczywistym jest, że wykonuje się go dopiero wówczas gdy pojawiają

się jakieś symptomy wzbudzające uzasadnione wątpliwości co do stanu, w jakim kobieta się znajduje. Owe ówczesne wątpliwości oskarżonej znalazły zresztą odbicie też w śladach w jej przeglądarce w telefonie – gdzie oskarżona jeszcze w grudniu sprawdzała również informacje odnoszące się do objawów ciąży. Reasumując, oskarżona miała już przed porodem uzasadnione podejrzenia, że może być w ciąży a tylko psychologicznie starała się wypierać ową myśl w ramach mechanizmu opisanego w opinii sądowo – psychologicznej. Refleksy tych istniejących jednak już wówczas zasadnych wątpliwości ujawniła wobec niektórych koleżanek z celi – stąd takie ich relacje.

Z drugiej strony, w kontekście braku dostatecznych dowodów, a także treści opinii psychologicznej, sądowo – psychiatrycznej i sądowo – lekarskich, Sąd dał wiarę oskarżonej, że nie działała wówczas z zamiarem przemyślanym – w warunkach art. 148 §1 k.k. Na tak daleko idący wniosek nie było dostatecznych dowodów. W rezultacie należało tu podzielić ocenę prokuratora, który finalnie wycofał się z tej (początkowej) kwalifikacji zachowania oskarżonej,

		oceniając, że oskarżona mówi prawdę w zakresie przyznawania się tylko odpowiedzialności z art. 149 k.k. i ostatecznie ograniczył zarzut do owego typu uprzywilejowanego.
zeznania M. K.	<p>W ocenie Sądu były tylko częściowo szczere. Aktualnie jest osobą najbliższą dla oskarżonej – skoro (co wyszło dopiero na koniec jego zeznań przed Sądem) jest jej konkubentem. Przy kolejnym przesłuchaniu w śledztwie świadek wyraźnie zatajał okoliczność, że oskarżona podejrzewała ciążę skoro testowała się nawet na tę okoliczność. Analogicznie zabrakło owej informacji przed Sądem. Wy tłumaczeniem depozycji świadka była więź uczuciowa z oskarżoną, z którą – i to nawet po czynie dotyczącym wszak ich wspólnego dziecka - pozostał na tyle blisko, że aktualnie jest z nią w konkubinacie. W rezultacie Sąd dał mu wiarę tylko w tym zakresie, w jakim depozycje świadka nie pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami i stały się podstawą ustaleń faktycznych. Dotyczyło to np. owej kwestii testu na ciążę – bo świadek nie miał przy opisanej motywacji żadnego powodu aby podawać tu nieprawdę gdy wspominał, że</p>	

	<p>takie testowanie miało faktycznie miejsce. Zwłaszcza, że było to zgodne z ujawnioną zawartością telefonu oskarżonej, gdzie takie wątpliwości też zostały utrwalone w wynikach wyszukiwarki.</p>	
<p>zeznania M. G.</p>	<p>Nie było powodu do odmowy wiarygodności jej zeznań. Niewątpliwie była osobą bardzo bliską dla oskarżonej. Zeznawała jednak spójnie i przekonująco, ogólnie konsekwentnie. Zbieżnie relacjonowała także z twierdzeniami nauczycieli i koleżanek oskarżonej, które też wskazywały na takie okoliczności jak problemy oskarżonej z ojcem, tragedię związaną ze śmiercią matki czy brak wiedzy rodziny o ciąży oskarżonej.</p>	
<p>zeznania A. D.</p>	<p>Nie było powodu do zakwestionowania wiarygodności jej zeznań. Ze zdarzeniem miała do czynienia w ramach swoich obowiązków zawodowych. Jest osobą obcą dla oskarżonej.</p>	
<p>zeznania A. S.</p>	<p>Jak powyżej.</p>	
<p>zeznania W. S.</p>	<p>Świadek jest koleżanką oskarżonej, w rezultacie nie była do końca obiektywnym świadkiem. Nie było jednak powodu do zanegowania</p>	

	wiarygodności jej relacji złożonej w śledztwie.	
zeznania A. A.	Jak powyżej.	
zeznania A. F.	Jak powyżej.	
zeznania E. K.	Nie było powodu do zakwestionowania wiarygodności jego zeznań. Ze zdarzeniem miał do czynienia w ramach swoich obowiązków służbowych / zawodowych. Jest osobą obcą dla oskarżonej. Zeznawał spójnie i konsekwentnie, przy czym oczywiście lepiej pamiętał interwencję w śledztwie.	
zeznania R. P.	Jak powyżej.	
zeznania J. P.	Jak powyżej.	
zeznania A. D.	Jak powyżej.	
zeznania P. K. - G.	Jak powyżej.	
zeznania E. W.	Jak powyżej.	
zeznania K. D.	Sąd ocenił je jako wiarygodne w ograniczonym zakresie. Z części depozycji wycofała się w toku konfrontacji z oskarżoną. Pozostałe lokatorki wspólnej celi zwracały uwagę na cechy świadka podważające jej wiarygodność nawet w codziennych kontaktach.	
zeznania M. S.	Nie było powodu by zakwestionować jej	

	depozycje, zwłaszcza te ze śledztwa – gdy były znacznie bliższe okresowi wspólnego pobytu w jednostce penitencjarnej.	
zeznania S. B.	Nie było powodu by zakwestionować jej depozycje, zwłaszcza te ze śledztwa – gdy były znacznie bliższe okresowi wspólnego pobytu w jednostce penitencjarnej.	
zeznania I. M.	Nie było powodu by zakwestionować jej depozycje, zwłaszcza te ze śledztwa – gdy były znacznie bliższe okresowi wspólnego pobytu w jednostce penitencjarnej. Mogło być tak, że oskarżona nie wszystko mówiła akurat świadkowi – w rezultacie nie dysponowała tą wiedzą jaka wynikała np. z relacji M. S..	
zeznania M.. K.	Niewątpliwie była zainteresowana wynikiem rozstrzygnięcia – jako babcia nieżyjącego noworodka i matka M. K.. Nie było jednak powodu do odmówienia wiary relacji świadka – zwłaszcza, że ta korespondowała w pełni z innymi depozycjami członków rodziny oskarżonej oraz zeznaniami jej syna.	
opinie i ekspertyzy wydane do sprawy	Żadna z opinii nie wzbudziła zastrzeżeń gdy chodzi o właściwy dobór metodologii i	

	<p>sposób wyprowadzenia wniosków końcowych, jak również wiedzę i kompetencję opiniujących biegłych i uczestniczących w sporządzaniu opinii specjalistów. Faktycznie zresztą żadna z nich nie była nawet kwestionowana przez strony.</p>		
<p>pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy</p>	<p>Brak było przesłanek do zanegowania prawdziwości zawartych w nich danych albo autentyczności samego dokumentu.</p>		
<p><b>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
	<p>wyjaśnienia oskarżonej</p>	<p>W części – z powodów opisanych powyżej.</p>	
<p>zeznania K. D.</p>	<p>W części – z powodów opisanych powyżej.</p>		
<p>zeznania M. K.</p>	<p>W części – z powodów opisanych powyżej.</p>		
<p><b>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b></p>			
	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Oskarżony</p>	



#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	<i>I</i>	<i>K. T.</i>
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>W świetle przyznania się samej oskarżonej oraz opinii biegłych nie ulegało wątpliwości, że oskarżona K. T. pozbawiła życia żywego noworodka płci męskiej w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu. Działała tu umyślnie i z zamiarem bezpośrednim – pozostając w atypowej sytuacji motywacyjnej związanej z treścią art. 149 k.k.</p> <p>W rezultacie w pełni zasadna była przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja z owego przepisu, do której zresztą oskarżona się przyznawała.</p>			
4. <b>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności

<p><b>K. T.</b></p>	<p><b>I</b></p>	<p><b>I</b></p> <p>Za istotnym złagodzeniem kary przemawiały:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- młodziany wiek oskarżonej,</li> <li>- niekaralność,</li> <li>- przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy,</li> <li>- ograniczona w nieznacznym zakresie poczytalność;</li> <li>- trudna sytuacja życiowa po śmierci matki oraz brak oparcia w ojcu.</li> </ul> <p>Za zaostrzeniem kary przemawiały:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- zachowanie oskarżonej po czynie, polegające zwłaszcza na porzuceniu ciała noworodka za oborą;</li> <li>- brak podjęcia przez oskarżoną przed porodem dostatecznie pogłębionych działań zmierzających do ustalenia czy znajduje się w ciąży (w szczególności brak wizyty u ginekologa), a w rezultacie również zapewnienia odpowiednich warunków porodu (zwłaszcza w kontekście obecności do pomocy osób trzecich, które by pomogły jej w trakcie akcji porodowej);</li> <li>- widoczne u oskarżonej pewne przejawy demoralizacji (np. kontakt z narkotykami, problemy z realizacją obowiązku szkolnego, choć z poprawą w ostatnim okresie).</li> </ul>
---------------------	-----------------	---

Sam charakter czynu, związany z umyślnym pozbawieniem życia nowo narodzonego dziecka, sam w sobie musiał znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary – mając na uwadze wagę chronionego dobra jakim jest życie ludzkie oraz bezbronność ofiary występku z art. 149 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd dostrzegwał, że w tym wypadku miał do czynienia z osobą bardzo młodą, która w dacie czynu dopiero co skończyła lat 17. Nawet z opinii psychiatrów i psychologa wynikało, że oskarżona jest do tego osobą skrytą, zamkniętą w sobie, niedojrzałą emocjonalnie, adekwatnie do młodego wieku. Zwracało wreszcie uwagę, że oskarżona miała ograniczony krąg osób, do których mogła się zwrócić. Sąd dostrzegwał, że niedawno zmarła jej matka - w takich sytuacjach najbliższa osoba, do której córka mogłaby się zwrócić o uzyskanie adekwatnej do trudnej sytuacji porady życiowej, tym bardziej, że relacje z ojcem były na tyle problemowe, że nie znajdowała w nim dostatecznego oparcia.

Wymowę przyznawania się do winy i skruchy osłabiała zasłanianie się przez oskarżoną utratą przytomności co do

kluczowego momentu zdarzenia.

Z drugiej strony bulwersujące było zachowanie oskarżonej po czynie. Oskarżona nie ukryła lepiej ciała noworodka tylko z powodu braku czasu, mając na uwadze jak krótko ojca nie było wtedy w domu, a trzeba było jeszcze usunąć ślady porodu. Znajdujące się w aktach zdjęcia ciała noworodka porzuconego nago pod murem obory, dostępne na załączonej płycie z oględzin, wyglądały jednak wyjątkowo drastycznie.

Korespondowały przy tym z psychologiczną oceną osobowości oskarżonej, wskazującą na zaburzenia uczuciowości wyższej. Oskarżona pozbawiła życia dziecka w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu. Dalsze jej zachowanie to jednak usunięcie ciała w okolicznościach rażąco dehumanizujących owego noworodka - w sytuacji gdy oskarżona była w stanie dalej działać całkiem racjonalnie: sprzątajac łazienkę i usuwając na szybko najbardziej widoczne ślady porodu, do tego potem próbując okłamać ojca, że nie zdążyła do toalety.

Ostatecznie Sąd uznał, że nie znajdowała uzasadnienia kara 1

roku wnioskowana przez prokuratora. Byłaby ona nadmiernie surową, nieadekwatną do okoliczności czynu i zwłaszcza bardzo młodego wieku oskarżonej gdzie jednak na priorytetowym miejscu należy ustawić wychowawczy aspekt kary (art. 54 §1 k.k.). Za w pełni zasadne Sąd uznał wymiar kary bardzo blisko wniosku samej oskarżonej ze śledztwa – gdy chciała aby orzec wobec niej karę 9 miesięcy pozbawienia wolności (i co potem podtrzymywał w toku rozprawy również jej obrońca z wyboru). Kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako absolutnie wystarczająca dla zapewnienia celów postępowania. Będzie przy tym w pełni w stanie powstrzymać oskarżoną od kolejnych zachowań sprzecznych z porządkiem prawnym. Również w odczuciu społecznym nie sposób jej ocenić jako niewspółmiernej, tym bardziej w stopniu rażącym.

W kontekście bulwersującego charakteru przestępstwa, w tym zwłaszcza dostrzegając zachowanie oskarżonej bezpośrednio po czynie, Sąd nie uznał za wystarczające wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Tak łagodna

			<p>kara nie wzbudziłaby u oskarżonej dostatecznie pogłębionej refleksji – też patrząc na wymowę zwłaszcza opinii psychologicznych wydanych w sprawie. W ocenie Sądu kara o charakterze wolnościowym w sytuacji oskarżonej mogłaby nie spełnić celów wychowawczych – a więc pierwszoplanowych w sytuacji oskarżonej. Zresztą tego samego zdania była najwyraźniej i oskarżona – gdy wносиła o dobrowolne poddanie się karze bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.</p>
<p>5. <b><i>1Inne</i></b> <b>ROZSTRZYGNIECIA</b> <b>ZAwarte w WYROKU</b></p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b><i>K. T.</i></b>	<b><i>II</i></b>	<b><i>I</i></b>	<p>W kontekście treści art. 63 §1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania – do czego był zobligowany treścią owego przepisu.</p> <p>Realnie do odbycia pozostanie oskarżonej zresztą tylko ca 3 tygodnie – bo tyle pozostaje oskarżonej do odbycia po zaliczeniu okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania.</p>

<b>7.6. inne zagadnienia</b>		
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
<b>7. KOszty procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>III</b>	<p>Sąd w pełni podzielił zgodne stanowisko prokuratora i obrońcy z wyboru oskarżonej, że sytuacja materialna oskarżonej w pełni uzasadnia zwolnienie jej w całości od ponoszenia kosztów procesu – na podstawie art. 624 §1 k.p.k. Obciążenie oskarżonej tymi kosztami choćby w części byłoby niewspółmiernie dolegliwe – mając na uwadze obecną trudną sytuację materialną oskarżonej.</p>	
<b>6. 1Podpis</b>		

--	--